

Sygn. I C 332/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Cichosz

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2018 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa B. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda B. P. kwotę 28.108,88 zł (dwadzieścia osiem tysięcy sto osiem złotych 88/100) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 lutego 2018 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2809,54 zł (dwa tysiące osiemset dziewięć złotych 54/100) tytułem stosunkowego rozliczenia kosztów postępowania;
4. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 2006,85 zł (dwa tysiące sześć złotych 85/100) tytułem części wynagrodzeń biegłych, poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 332/13

UZASADNIENIE

Powód – B. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na swoją rzecz kwoty 148.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16 lipca 2012 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

Na kwotę dochodzoną pozwem składały się:

- kwota 179,69 zł tytułem odszkodowania za poniesione wydatki na leki i pomoce ortopedyczne;

- kwota 70.089,94 zł tytułem odszkodowania za utracone korzyści za okres od kwietnia 2011 r. do czerwca 2013 r. w wyniku nieuzyskiwania dochodów lub uzyskaniem dochodów niższych niż uzyskiwane przez powoda bezpośrednio przed zdarzeniem;

- kwota 77.730, 37 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznał w wyniku wypadku samochodowego w dniu 28 marca 2011 r.

W uzasadnieniu swoich żądań powód wskazał, że w dniu 28 marca 2011 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu na skutek którego doznał pourazowych zmian przeciążeniowych z silnym zespołem bólowym kręgosłupa szyjnego, lędźwiowo-krzyżowego oraz piersiowego. W związku z doznany urazem kręgosłupa powód zmuszony był zakupić i nosić kołnierz ortopedyczny przez okres ponad trzech miesięcy, a nadto dwukrotnie korzystać z zabiegów fizjoterapeutycznych. Po zdarzeniu powód odczuwał silne bóle związane z doznany urazem oraz wystąpiły u powoda ograniczenia ruchowe. Dodatkowo u powoda wystąpiła pourazowa przepuklina brzuszna. Z tego powodu został on poddany już trzykrotnie zabiegom operacyjnym i czeka go kolejna operacja, co oznacza że przepuklina ma charakter nawrotowy. Kwotę utraconych korzyści powód wyliczył przyjmując, iż średni miesięczny dochód z ostatnich 12 miesięcy poprzedzających zdarzenie wynosił 3. 350,00 zł.

Powód podniósł nadto, iż z żądanej w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 150.000 zł na którą składało się zadośćuczynienie za doznane krzywdy oraz odszkodowanie, pozwany wypłacił powodowi jedynie kwotę 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając stanowisko strona pozwana nie zaprzeczyła, że ponosi odpowiedzialność gwarancyjną za następstwa zdarzenia z dnia 28 marca 2011 r. Niemniej w ocenie pozwanego wyplacona w powodowi w toku postępowania likwidacyjnego kwota 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w pełni zrekompensowała doznana przez powoda krzywdę. Kolidzją jaka miała miejsce w dniu 20 marca 2011 r. nie mogła w ocenie pozwanego spowodować tak znacznych obrażeń ciała, jak to usiłuje przedstawić powód. Mając na uwadze, że sprawca kolizji przy nieznacznej prędkości uderzył w tylny prawy róg pojazdu, powodując nieznaczny rozmiar uszkodzeń w obrębie zderzaka, błotnika i reflektora, uderzenie nie mogło spowodować silnego szarpnięcia napinacza pasów bezpieczeństwa, a co za tym idzie nie mogło powodować u powoda powstania pourazowych zmian przeciążeniowych z silnym zespołem bólowym kręgosłupa szyjnego, lędźwiowo-krzyżowego oraz piersiowego, a zwłaszcza przepukliną pępkowo - brzuszną. Zaznaczył również pozwany, iż powód już przed wypadkiem był leczony zachowawczo, specjalistycznie, ambulatoryjnie i rehabilitacyjnie. Nadto u powoda stwierdzono wielopoziomowe zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne kręgosłupa szyjnego, lędźwiowo-krzyżowego, piersiowego, które wymagały konsultacji z lekarzem ortopedą i neurologiem. To wszystko uprawnia ocenę, że wypadek spowodował jedynie okresowe nasilenie dolegliwości powoda, które faktycznie istniały już przed zdarzeniem.

Odnosząc się do roszczenia z tytułu traconych korzyści pozwany wskazał, iż kwestionuje je tak co do zasady jak i co do wysokości. Przede wszystkim powód, zdaniem pozwanego nie wykazał, że skutek wypadku faktycznie utracił przychody z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Utracone dochody są skutkiem schorzeń powoda, które powstały wcześniej i nie są objęte odpowiedzialnością pozwanego. Niezależnie od powyższego pozwany zwrócił uwagę że z przedłożonego przez powoda zestawienia wynika, że osiągnął on dochód nawet w trakcie pobierania świadczenia rehabilitacyjnego. Zawyżony jest również okres za który powód domaga się utraconych dochodów. W ocenie pozwanego proces leczenia urazu doznanego w czasie kolizji jest już zakończony. Powód sam przyznał, iż kolejne zabiegi usunięcia przepukliny były związane z powikłaniami po pierwszej operacji. Nie mają one zatem związku ze zdarzeniem i nie mogą być objęte odpowiedzialnością ubezpieczyciela.

Pozwany zakwestionował również roszczenie o zwrot kosztów leczenia, bowiem załączone do pozwu faktury dotyczą leczenia operacyjnego przepukliny powoda, zaś wobec tego, że uraz ten nie ma związku ze szkodą z 28 marca (...). za

którą odpowiada pozwany, uznać należy, iż nie ma podstaw do zwrotu tego kosztu. Zakupione leki typu T., N., F.,X. (...) są ściśle związane z operacyjnymi zabiegami usunięcia przepukliny u powoda.

Niesłuszne, zdaniem pozwanego jest wreszcie roszczenie powoda w zakresie odsetek za rzekome opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia, albowiem wobec zakwestionowania kwoty zadośćuczynienia przez pozwanego, obowiązek zapłaty określonej kwoty skonkretyzuje się dopiero z dniem wydania wyroku ewentualnie uwzględniającego żądanie pozwu i od tej daty powód może żądać odsetek ustawowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 28 marca 2011 r. w miejscowości K. doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczył B. P.. M. P., kierujący samochodem marki R. (...) zbyt późno zauważył, że samochód marki O. (...) kierowany przez B. P. zatrzymał się przed przejściem dla pieszych i R. uderzył lewym przednim bokiem w prawy tył O. (...), uszkadzając tylny zderzak, tylną klapę bagażnika, tylny prawy błotnik, zbijając lampę tylną prawą. Przed uderzeniem w samochód powoda, M. P. rozpoczął manewr hamowania. B. P. miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Na skutek uderzenia został wyrzucony do tyłu. Obaj kierujący wysiedli z samochodów o własnych siłach. Wezwany patrol policji za sprawcę kolizji uznał M. P., który na miejscu zdarzenia przyjął mandat karny. Na miejsce zdarzenia nie została wezwana karetka pogotowia. Powód z miejsca zdarzenia został zabrany przez żonę.

(dowód: zeznania świadka M. P. k. 201 v.-202. przesłuchanie powoda B. P. k. 476 i k. 157-158v.)

Sprawca zdarzenia miał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych

okoliczność bezsporna

Jeszcze tego samego dnia B. P. z uwagi na odczuwane dolegliwości bólowe udał się do lekarza ortopedy w S.. Po badaniu i wykonaniu prześwietlenia zalecono pokrzywdzonemu leczenie przeciwbólowe, przepisując leki T. i N. oraz nakazano noszenie kołnierza ortopedycznego. Kołnierz B. P. nosił przez okres 3 miesięcy.

(dowód: zlecenie na zaopatrzenie w wyroby medyczne k. 62)

W dniu 31 marca 2011 r. B. P. udał się do lekarza domowego. Rozpoznano wówczas u niego obrażenia kręgosłupa szyjnego, piersiowego i lędźwiowego, przepuklinę pępkową W związku z rozpoznaniem przepukliny pępkowej wystawiono powodowi skierowanie do poradni specjalistycznej – poradni (...).

(dowód: skierowanie z dnia 4 kwietnia 2011 r. k. 93zaświadczenie lekarskie z dnia 31 marca 2011 r. k. 97, przesłuchanie powoda k. 476 i k. 157-158v.)

W okresie od 26 kwietnia do 11 maja 2011 r., a następnie od 26 maja 2011 r., do 8 czerwca 2011 r. powód korzystał z zabiegów na kark: laseroterapii B. , prądów DD, laseropunktury.

(dowód: skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne z dnia 9 sierpnia 2011 r. k. 85, karty zabiegów rehabilitacyjnych i fizykoterapii k. 95-96)

Podczas wizyty u chirurga, w dniu 14 kwietnia 2011 r. potwierdzone zostało rozpoznanie u powoda przepukliny pępkowej nieodprowadzanej. Powód skierowany został do leczenia szpitalnego.

(dowód: historia choroby powoda ze (...) s.c. w S. złożona w kopercie na k. 285, przesłuchanie powoda k. 476 i k. 157-158v.)

Operacja w znieczuleniu ogólnym przeprowadzona została w dniu 22 lipca 2011 r. w Szpitalu Wojewódzkim w S.. Przebieg pooperacyjny nie był powikłany, okres wybudzania powoda minął spokojnie, powód był spokojny, nie zgłaszał większych dolegliwości. Do domu powód został wypisany z zaleceniem farmakologii w razie bólu.

(dowód: historia choroby powoda z Wojewódzkiego Szpitala (...) w S. złożona w kopercie na k. 148)

W kolejnych latach powód przeszedł kilkakrotnie operacje przepukliny brzusznej.

(bezsporne)

Powód od 1999 r. cierpi na bóle kręgosłupa, które nasiliły się po wypadku samochodowym w 2001 r. W 2005 r. stwierdzono u powoda wielopoziomowe zmiany zwyrodnieniowo-zniekształcające kręgosłupa w odcinku szyjnym, piersiowym i lędźwiowo –krzyżowym. Powód leczono był zachowawczo, w tym zabiegami fizykoterapii.

dowód: przesłuchanie powoda k. 476 i k. 157-158v., zeznania świadka D. S. k. 432- 432v., opinia biegłego sądowego specjalisty (...) A. B. k. 366-367)

Przed dniem 28 marca 2011 r. u powoda nie stwierdzono przepukliny pępkowej.

(dowód: przesłuchanie powoda k. 476 i k. 157-158v., zeznania świadka D. S. k. 432- 432v.)

W wyniku wypadku z dnia 28 marca 2011 r. powód doznał m.in. urazu brzucha z dolegliwościami bólowymi dolnej części brzucha. Po trzech dniach od zdarzenia rozpoznano u powoda przepuklinę pępkową stanowiącą wskazanie do leczenia operacyjnego. Stwierdzona u powoda po wypadku z dnia 28 marca 2011 r. przepuklina pępkowa była następstwem urazu brzucha doznanego podczas zdarzenia. Uszczerbek na zdrowiu powoda z tego tytułu wynosi 10%. Powikłania po przebytej operacji w postaci zropienia, nawrotu i konieczności dalszych operacji nie są związane z wypadkiem z dnia 28 marca 2011 r.

(dowód: opinia G. (...) k. 519-526 i 553-555)

W wyniku wypadku u powoda wystąpił przewlekły zespół bólowy odcinka szyjnego kręgosłupa dający długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%. Uraz nałożył się na wcześniejsze zmiany zwyrodnieniowo dyskopatyczne kręgosłupa co nasiliło dolegliwości, ale samo następstwo urazu to 5 % uszczerbek.

Obecnie stwierdzone u powoda dolegliwości układu ruchu mają związek ze zmianami zwyrodnieniowymi a nie następstwem urazu. Niezdolność powoda do pracy w charakterze mechanika samochodowego z powodu dolegliwości układu ruchu trwała pół roku.

(dowód: opinia biegłego sądowego specjalisty (...)A. B. k. 366-367).

Powód prowadzi zakład mechaniki samochodowej. W ramach powyższego wykonywał m.in. remont samochodów, blacharkę. Z uwagi na problemy z kręgosłupem powód począwszy od 2000 r. podejmował działania w kierunku ograniczenia pracy jako mechanik na rzecz elektryki. Bezpośrednio przed wypadkiem powód zajmował się głównie diagnostyką komputerową pojazdu.

(dowód: przesłuchanie powoda k. 476 i k. 157-158v., zeznania świadka D. S. k. 432- 432v.)

W okresie od 21 marca 2011 r. do 20 sierpnia 2011 r. powód pobierał zasiłek chorobowy, a następnie od dnia 21 sierpnia 2011 r. do dnia 17 stycznia 2012 r. świadczenie rehabilitacyjne.

(dowód: zaświadczenie o wypłaconych zasiłkach/świadczeniach k. 179- 181)

Za rok 2010 powód uzyskał dochód w wysokości 16.348,14 zł, w tym z tytułu działalności gospodarczej w kwocie 8.2.71,86 zł przy kosztach uzyskania przychodu 28.137,83 zł.

(dowód: zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu poniesionej straty w roku podatkowym 2010 k. 182-184)

W roku 2011 powód uzyskał dochód w wysokości 43.749,26 zł, z czego 29. 12,06 zł tytułu działalności gospodarczej przy kosztach uzyskania przychodu 36.794,61 zł.

(dowód: zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu poniesionej straty w roku podatkowym 2011 k. 185-187v.)

W wyniku prowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 2.000 zł.

bezsporne

Powód w związku ze zdarzeniem z dnia 28 marca 2011 roku poniósł koszty leczenia w wysokości 108,88 zł w tym : zaświadczenie o stanie zdrowia 25 zł, lek (...)– 26,95 zł, leki (...) i (...) - 28,93 zł kołnierz F. A. – 28,00 zł

(dowód: faktura Vat nr (...) k. 55, faktura VAT (...) z dnia 4 kwietnia 2011 r. k. 59, faktura VAT nr (...) z dnia 4 kwietnia 2011 r. k. 60, faktura Vat nr (...) k.61)

Od momentu wypadku powód odczuwa szumy, które utrudniają mu funkcjonowanie, w związku z tym ma orzeczoną niepełnosprawność.

(dowód: przesłuchanie powoda k. 476 i k. 157-158v)

Sąd zważył co następuje:

W niniejszej sprawie powód B. P. domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 77.730,37 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwoty 179,69 tytułem zwrotu kosztów leczenia i kwoty 70.089,94 zł tytułem utraconych korzyści. Strona pozwana nie kwestionowała, że pozwany ponosi odpowiedzialność za będące skutkiem wypadku szkody na osobie, podnosząc jednak, że w jej ocenie przepuklina brzuszna nie była następstwem powyższego zdarzenia. W sprawie kwestionowane były również podstawy i wysokość żądania w zakresie utraconych korzyści jak zwrotu kosztów zakupu lekarstw.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wywołanego czynem niedozwolonym, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Przed przystąpieniem do rozważań prawnych w zakresie żadanego zadośćuczynienia koniecznym jest poczynienie dwóch uwag natury ogólnej, a mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Po pierwsze, nie było sporne że pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi łącznie kwotę 2.000 zł. Sąd za jednoznaczny i kategorię stanowisk obu stron wyrażony w niniejszej sprawie uznał że kwota ta wypłacona została tytułem zadośćuczynienia, pomimo, że analiza dokumentacji szkodowej wskazywała, że z kwoty tej. 1.000 zł wypłacono w ramach zadośćuczynienia a 1.000 zł w ramach odszkodowania. Po drugie, ustalenia wymagało czy stwierdzona u powoda przepuklina była następstwem wypadku z dnia 28 marca 2011 r., czy może samoistnych schorzeń powoda, co wyłączałoby odpowiedzialność pozwanego za skutki z tym związane. Ponieważ powyższe wymagało wiedzy specjalistycznej w toku postępowania wydane zostały 2 opinie, których wnioski w tej zasadniczej kwestii były rozbieżne.

Biegły z zakresu (...)– dr n. med. J. K. (1) (k.279-284 i k. 308-309, k. 468-469), w opinii podstawowej i dwóch opiniach uzupełniających stanął na stanowisku, że powód skutek zdarzenia z dnia 28 marca 2011 r. nie doznał urazu w postaci przepukliny brzusznej-pępkowej. Przepuklina u powoda, co biegły stanowczo podkreślał, była wynikiem zaostrzenia się samoistnego procesu chorobowego zachodzącego w organizmie powoda już przed datą wystąpienia zdarzenia i jej powstanie nie było bezpośrednio związane z urazem zewnętrznym. Biegły odwołując się do piśmiennictwa chirurgicznego z ostatnich 10 wyjaśniał, iż w powstaniu przepukliny u powoda istotną rolę odegrały zaburzenia

metabolizmu kolagenów oraz zachwianie proporcji kolagenu I-II, tzw. defekt metabolizmu kolagenów. Na powstanie przepukliny u powoda mogło wpłynąć wykonywanie przez niego zawodu mechanika samochodowego

Natomiast Instytut – (...)i Zakład (...) w opinii głównej jak i uzupełniającej (k.553-555)(k. 519-526) podał, iż stwierdzona u powoda po wypadku drogowym w dniu 28 marca 2011 r. przepuklina pępkowa była następstwem urazu brzucha doznanego podczas zdarzenia.

Oczywistym jest, że kolejna wydana w sprawie opinia o odmiennych wnioskach niż poprzednia nie dyskwalifikuje automatycznie tej pierwszej opinii. Rzeczą Sądu było więc dokonanie szczegółowej analizy obu opinii sądowych w kontekście ich przydatności do rozstrzygnięcia niniejszego sporu, mając jednocześnie na uwadze wnioski strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu (...)celem ustalenia, czy skutkiem zdarzenia było powstanie u powoda przepukliny pępkowej czy też wypadek ten jedynie ujawnił wcześniejsze schorzenie powoda.

W tym miejscu wyjaśnienia wymaga, że fakt istnienia w sprawie opinii o odmiennych wnioskach, nie zobowiązuje sądu do przeprowadzenia dowodu z kolejnej opinii biegłego czy instytutu. Obowiązek taki powstaje dopiero wówczas, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala uznać żadnej opinii za przekonującej.

Taka sytuacja nie zachodziła w niniejszej sprawie. Po analizie wniosków płynących z obu opinii, w tym także i z opinii uzupełniających, ich uzasadnieniu i uwzględniając specjalizację osób je wydających, Sąd uznał że podstawą czynionych w sprawie ustaleń faktycznych winna być opinia sporządzona przez Instytut. Opinia ta została wydana przede wszystkim przez specjalistę z zakresu medycyny sądowej przy współudziale specjalisty (...), zajmującego się leczeniem przepuklin. Dalej wydana ona została po przeprowadzeniu badania powoda, a nie tylko, jak to miało miejsce przy opiniowaniu przez biegłego J. K. (2), na podstawie dokumentacji medycznej i w oparciu o zeznania słuchanych w sprawie świadków. Jednocześnie opinia instytutu była wyczerpująca, jasna i spójna. Instytut wskazał, że za wnioskiem, że wystąpienie przepukliny pępkowej związane było z urazem brzucha doznany w chwili zdarzenia przemawia przebieg zdarzenia, przy uwzględnieniu charakteru i umiejscowienia uszkodzeń pojazdu, którym kierował powód, a także faktu, iż był on w chwili zdarzenia zapięty pasem bezpieczeństwa oraz krótki czas między zdarzeniem a wystąpieniem dolegliwości bólowych brzucha a rozpoznaniem przepukliny pępkowej. W sposób obszerny wyjaśniony został mechanizm powstania przepukliny w przypadku urazu brzucha doznanego w czasie zdarzenia drogowego, podczas którego dochodzi do uderzenia przez jeden samochód w tył innego pojazdu, którego kierujący był właściwie zapięty pasem bezpieczeństwa. Dochodzi wówczas do urazu spowodowanego uciskiem wywartym przez pas na przednią ścianę (powłoki) brzucha tego kierującego. Ma to miejsce w drugiej fazie po uderzeniu w tył samochodu, kiedy ciało osoby znajdującej się w pojeździe jest przemieszczane do przodu, a ucisk jest wywiewany na przednią powierzchnię tułowia zarówno część biodrową pasa, jak też dolny fragment części piersiowej. Tym samym dochodzi do zadziałania siły (której wielkość jest zależna od energii zderzenia) na brzuch i klatkę piersiową. W zależności od wielkości działającej siły obserwuje się uszkodzenia albo wyłącznie w obrębie powłok, ale także w obrębie narządów klatki piersiowej i brzucha. Tak więc w przypadku powoda powstanie przepukliny związane było z nagłym zadziałaniem napiętego pasa na powłoki brzucha, co doprowadziło do wzrostu tłoczni brzusznej, w momencie gwałtownego przemieszczania ciała powoda do przodu w chwili najechania od tyłu przez inny samochód. Instytut kategorycznie wykluczył, aby rozpoznana po upływie trzech dni po wypadku drogowym przepuklina pępkowa powstała w związku z rozpoznanymi od wielu lat zmianami zwyrodnieniowo-zniekształcającymi kręgosłupa. Biegli podali, że nie ma podstaw do przyjęcia takich wniosków.

Wnioski płynące z opinii instytutu są spójne z zapisami w dokumentacji medycznej powoda, której analiza nie pozostawia wątpliwości, iż przed zdarzeniem u powoda nie została rozpoznana przepuklina pępkowa, brzuszna, a na takim twierdzeniu strona pozwana opierała zarzuty do opinii Instytutu, które też przez Instytut zostały odparte w opinii uzupełniającej. Także z zeznań świadków, będących lekarzami prowadzącymi powoda, w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że rozpoznanie przepukliny nastąpiło dopiero po zdarzeniu z dnia 28 marca 2011 r., praktycznie bezpośrednio po nim. Odnosząc się jeszcze do argumentacji pozwanego, iż wystąpienie przepukliny nie jest typowym następstwem urazów doznanych w wyniku zdarzenia komunikacyjnego wskazać należy, i powyższe nie może stanowić o słuszności twierdzeń pozwanego. Pomija przy tym zupełnie pozwany, że zdarzenie z marca 2011 r. nie miało typowego

przebiegu, jako że powód, co nie było kwestionowane, na skutek uderzenia został przesunięty na tylne siedzenie samochodu.

W związku z wyczerpującym odniesieniem się przez Instytut do zarzutów strony pozwanej, w szczególności wyjaśnieniem mechanizmu powstania przepukliny u powoda i uwzględniając, że zarzuty strony pozwanej do opinii uzupełniającej dotyczyły w zasadzie praktyki, fachowej wiedzy opiniujących, a nie odnosiły się do jej warstwy merytorycznej Sąd oddalił wnioski dowodowe pozwanego o przeprowadzenie opinii z biegłego specjalisty z zakresu chirurgii przepuklinowej jako zbędny, a nadto zmierzający do przedłużenia postępowania. Podkreślając ponownie, że z ramienia Instytutu opiniował m.in. biegły z zakresu (...) ale specjalizujący się w leczeniu przepuklin, znamienym jest, że zarzuty strony pozwanej co do specjalizacji biegłego pojawiły się dopiero na końcowym etapie postępowania. Zwrócić należy uwagę, że pierwsza opinia, korzystna dla pozwanego wydana została nie przez biegłego o wąskiej specjalizacji z zakresu chirurgii przepuklinowej lecz przez biegłego z zakresu (...). O ile nie dziwi, że nie padał wówczas ze strony pozwanej zarzut, iż opinię wydał biegły nie tej specjalności, to już brak takiego zarzutu na etapie kierowania zlecenia do instytutu, czy nawet po wydanej przez instytut opinii budzi wątpliwości sądu. Zarzut ten podniesiony został jak już wspomniano w zastrzeżeniach do opinii uzupełniającej Instytutu. Nie może zatem zostać on oceniony inaczej jak zmierzający do przedłużenia postępowania poprzez przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii, tym razem biegłego o zawężonej specjalizacji, nakierowany na uzyskanie opinii o treści odpowiadającej stanowisku strony pozwanej. Skoro w sprawie wypowiedział się Instytut, a nie budzi wątpliwości, iż po ten środek dowodowy sięga się w sprawach skomplikowanych, wymagających wiedzy specjalistów o bardzo wysokich kwalifikacjach, a jednocześnie udział w opiniowaniu brał biegły zajmujący się zawodowo problematyką przepuklin, nadto zarzuty pozwanego nie miały charakteru merytorycznego, a wnioski płynące z opinii Instytutu zarówno tej podstawowej jak i uzupełniającej, spełniają wszystkie kryteria pozwalające na przyjęcie jej za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie, to dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, nawet o specjalizacji chirurgii przepuklinowej było niecelowe i prowadziło tylko do niezasadnego przedłużenia postępowania.

Podsumowując, Sąd za Instytutem przyjął, iż skutkiem zdarzenia z dnia 28 marca 2011 r. było wystąpienie przepukliny i konieczność przeprowadzenia zabiegu operacyjnego w lipcu 2011 r. Za Instytutem Sąd przyjął również, że kwestie powikłań po przebytej w lipcu 2012 r. pierwszej operacji przepukliny w postaci zropienia, nawrotu przepukliny jak i konieczności dalszych operacji nie pozostają w związku z wypadkiem drogowym, a w konsekwencji nie są one objęte odpowiedzialnością strony pozwanej. Nadto za biegłym z zakresu (...) – dr med. A. B. (2) (k.366-367) Sąd uznał, że w wyniku wypadku wystąpił u powoda przewlekły zespół bólowy odcinka szyjnego kręgosłupa, przy czym uraz ten nałożył się na zmiany zwyrodnieniowo dyskopatyczne co nasiliło dolegliwości.

Oceniając żądanie zadośćuczynienia co do wysokości Sąd miał na uwadze, że jest to wartość bardzo trudna do wyrażenia w pieniądzu. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Ustawodawca ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że ma być to „suma odpowiednia”, co oznacza, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia pozostawione zostało uznaniu Sądu. Owe uznanie nie oznacza oczywiście dowolności. Sąd posiłkuje się tu kryteriami wypracowanymi w orzecznictwie, indywidualizując je okolicznościami konkretnego przypadku oraz zważając na cel instytucji zadośćuczynienia. Na gruncie art. 445 k.c. sformułowane zostały w judykaturze kryteria, które powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Mija się z potrzebą przytaczanie w tym zakresie bogatego już orzecznictwa, wystarczające zaś będzie ogólne wskazanie, iż w przypadku zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową wynikającą z naruszenia zdrowia należy uwzględnić czas trwania cierpienia, ich intensywność, rodzaj odniesionych obrażeń, wpływ na dalsze życie poszkodowanego, nieodwracalność skutków, poczucie bezradności, brak możliwości korzystania z określonych aktywności, konsekwencje w życiu osobistym i społecznym, konieczność pomocy ze strony najbliższych w czynnościach życiowych. Bacząc na kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia niewątpliwie winno ono wynagradzać krzywdę poszkodowanemu czyniąc jego życie przyjemniejszym.

Kierując się zakresem obrażeń jakich doznał powód w wyniku zdarzenia z dnia 28 marca 2011 r., w tym uwzględniając, iż urazy natury ortopedycznej nałożyły się na zmiany zwyrodnieniowo – dyskopatyczne kręgosłupa, rozpoznane u powoda na długo przed kolizją, Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem byłaby kwota 30.000 zł. Uwzględniając

jednak wypłaconą w powodowi w toku postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia kwotą 2.000 zł, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 28.000 zł.

Niewątpliwie urazy doznane przez powoda na skutek wypadku powodowały cierpienia psychiczne i fizyczne, wpływały na jego normalne codzienne funkcjonowanie. Urazy natury ortopedycznej wymagały noszenia kołnierza ortopedycznego, co ograniczało w pewien sposób powoda i wiązało się z niedogodnościami. Powodowi od czasu wypadku towarzyszą szумы, które są dla niego uciążliwe. Z kolei wystąpienie przepukliny powodowało konieczność poddania się zabiegowi operacyjnemu w znieczuleniu ogólnym, co wiązało się z dyskomfortem, obawą co do przebiegu zabiegu jak i wymuszało zmianę trybu życia w okresie pooperacyjnym. Nie można też pomijać, że na skutek wypadku powód doznał 5% uszczerbku na zdrowiu w zakresie ortopedycznym i 10% uszczerbku jeżeli chodzi o wystąpienie przepukliny.

Żadaną przez powoda tytułem zadośćuczynienia kwotą 77.730,37 zł, uwzględniającą wypłacone już 2.000 zł Sąd uznał za zdecydowanie zawyżoną.

Niewątpliwie na żadaną wysokość zadośćuczynienia wpływ miało przekonanie powoda, iż skutkiem wypadku są powikłania pooperacyjne, nawroty przepukliny i związana z tym konieczność sześciokrotnego poddania się operacji chirurgicznej. Z treści pozwu, stanowiska reprezentowanego przez powoda w toku postępowania, w tym z jego przesłuchania wynika, że właśnie z powyższym powód najbardziej łączył swoją krzywdę. Te dodatkowe operacje stanowiły dla powoda największą dolegliwość. Niemniej ocenie w zakresie doznanej przez powoda krzywdy, oprócz urazu ortopedycznego, poddane mogło zostać jedynie pierwsze wystąpienie przepukliny i pierwsza operacja chirurgiczna, co wpłynęło na zmniejszenie żadanego zadośćuczynienia. Istotne jest również i to, że zdarzenie z dnia 28 marca 2011 r. miało charakter wykroczenia drogowego, a jego sprawca ukarany został mandatem karnym. Oznacza to, że charakter kolizji drogowej nie był poważny. Nie zachodziło konieczność hospitalizacji powoda bezpośrednio po zdarzeniu, nie musiał on korzystać z pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu, dolegliwości bólowe nie były szczególnie dotkliwe i długotrwałe.

Sąd uwzględnił również częściowo tj. do kwoty 108,88 zł żądanie powoda zwrotu kosztów zakupu leków i materiałów ortopedycznych. Podstawę prawną tegoż żądania stanowi art. 444 § 1 k.c., według którego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Powód przedstawiając dokumentację medyczną i faktury wykazał zarówno ich zasadność jak i wysokość. Zapisy w dokumentacji medycznej w powiązaniu z datą zakupu leków nakazują wiązać je z doznany urazem a nie występującym u powoda schorzeniem kręgosłupa. Na uwzględnienie nie zasługiwały wydatki poniesione przez powoda w związku z kolejnymi tj. po lipcu 2101 r., operacjami przepukliny z uwagi na brak związku przyczynowego ze zdarzeniem. Dotyczy to wydatków takich jak: fragmin – 17,59 zł (k.57), plastrów, kompresów, antybakteryjnego mydła w płynie - 37,82 zł (k.560) kompresów, przyłepców – 15,40 zł (k.58).

Na uwzględnienie nie zasługiwało natomiast roszczenie powoda w zakresie utraconych korzyści za okres od kwietnia 2011 r. do czerwca 2013 r. związanych przez powoda z nieuzyskaniem dochodów lub uzyskaniem dochodów w niższej wysokości niż bezpośrednio przed zdarzeniem. Podzielić należy stanowisko strony pozwanej, że fakt utraty korzyści winien być przez stronę powodową udowodniony. Tymczasem strona powodowa nie przedłożyła żadnego dowodu potwierdzającego okoliczność, iż gdyby nie doszło do wypadku komunikacyjnego, powód osiągałby wynagrodzenie co najmniej równe temu co przed zdarzeniem, czyli średnio w wysokości 3.350 zł. Dowodem takim nie są w szczególności zeznania podatkowe jak i bilanse firmy za poszczególne okresy rozliczeniowe. Porównanie w oparciu o deklaracje PIT dochodów powoda jakie z tytułu działalności gospodarczej (choć nie było to jedyne źródło dochodów powoda) osiągnął w roku 2010 z tymi uzyskanymi w roku 2011 nie pozostawia wątpliwości, iż dochody za 2011 r. były zdecydowanie wyższe niż za rok 2010. Wyniosły one bowiem 29.12,06 zł zaś w roku poprzednim zaledwie 8.2.71,86 zł. Twierdzenia powoda, że dochód ten w znacznej części wypracowany został w pierwszym kwartale 2011 r., a więc przed zdarzeniem, co dowodzi, że gdyby nie wypadek dochód za 2011 r. byłby jeszcze wyższy nie zasługuje na podzielenie. Analiza bilansów firmy nie pozwala na przyjęcie, by powyższe było regułą. Przeciwnie - z uwagi na specyfikę działalności powoda pewne okresy w roku były okresami lepszymi inne zaś słabszymi. Z przedłożonych do akt bilansów wynika

np., że roczny dochód z działalności gospodarczej w wysokości 8.271,86 zł w 2010 r. został w znacznej części (8.184,06) wypracowany w ostatnim kwartale roku, co oznacza, że powód praktycznie nie uzyskiwał dochodów od stycznia do września 2010 r. Wynika z tego, że już przed wypadkiem powód miał długie okresy braku dochodów, toteż nie sposób przyjąć, że akurat w okresie po wypadku przyczyną braku dochodów w pojedynczych miesiącach były doznane urazy.

Co więcej na powyższe nie przekładało się wyłączenie powoda z aktywności zakładu. Uszło bowiem uwadze powoda, iż z analizy bilansów firmowych wynika, że bardzo dobrymi miesiącami, jeżeli chodzi o wysokość dochodu, były te tuż po pierwszej operacji przepukliny, a konkretnie sierpień, wrzesień 2011 r. Co więcej pomimo kolejnego zabiegu w październiku, powód w listopadzie 2011 r. osiągnął bardzo dobry dochód. Nie sposób więc, wbrew temu co starał wykazać się powód doszukać się ścisłej zależności między wysokością dochodu a stanem zdrowia powoda. Dochody te bowiem niekiedy po zdarzeniu rosły innym razem malały lub nie występowały w ogóle. Podobnie było w 2010 r. Zauważyć przy tym należy, że wzrost dochodu w porównaniu do 2010 r. nie dotyczył tylko tego uzyskiwanego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, ale i dochodów z innych tytułów, co wynika z przedłożonych zeznań podatkowych.

Istotnym jest również, że powód, jak sam zeznał, w zasadzie od 2010 r. tj. od czasu gdy zaczęły występować u niego problemy ze strony kręgosłupa zaczął ograniczać fizyczną pracę mechanika samochodowego na rzecz prac związanych z elektroniką. Podpisał umowę z inną firmą.

Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd uznał, że powód nie wykazał, by właśnie na skutek zdarzenia z dnia 28 marca 2011 r. utracił dochody.

W tym miejscu wskazać należy, iż na powyższą ocenę nie miałby wpływu dowód z opinii biegłego. Biegły bowiem po analizie dokumentów księgowych mógłby ewentualnie potwierdzić lub zanegować tezę, że dochody powoda po wypadku uległy zmniejszeniu. Nadal jednak nieudowodniony pozostałby związek przyczynowy pomiędzy ewentualnym spadkiem dochodów, a wypadkiem.

Rozstrzygając o odsetkach ustawowych Sąd miał na względzie, że rozstrzygnięcie zasadniczej spornej między stronami kwestii tj. czy przepuklina jest skutkiem zdarzenia z dnia 28 marca 2011 r. wymagało opinii Instytutu. Mając dodatkowo na uwadze, że pierwsza opinia w sprawie potwierdzała stanowisko pozwanego trudno uznać, by na etapie likwidacji szkody strona pozwana miała możliwość dokonania prawidłowej oceny skutków wypadku, tym bardziej że jego następstwo w postaci przepukliny nie należy do katalogu powszechnie występujących w tego typu zdarzeniach. Skoro więc konsekwencje wypadku określone zostały praktycznie na dzień orzekania, stanowisko pozwanego uzasadnione było tokiem postępowania, a nie chęcią „odwleczenia” w czasie wypłaty należnego powodowi świadczenia, to odsetki ustawowe za opóźnienie należało zasądzić od dnia wyrokowania.

W tym stanie rzeczy w trybie art. 444§ 1 i §2 k.c., 445 k.c. i 481 k.c., Sąd orzekł, jak w pkt. 1 i 2 sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. 3 sentencji na mocy art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów odpowiednio do wyników sprawy. Powód wygrał niniejszy proces w 19% a pozwany w 81%. Powód poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 3.617 zł, na które to składały się opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł i wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika – 3.600 zł). Pozwany natomiast poniósł koszty w wysokości 4.317 zł z czego 17 zł to opłata skarbową od pełnomocnictwa, 3600 zł wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika, 700 zł zaliczka na wydatki). W konsekwencji na rzecz pozwanego należało zasądzić od powoda kwotę 2.809,54 zł.

W punkcie 4 wyroku Sąd orzekł o wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztach sądowych obejmujących opłatę od pozwu (7.400 zł) i wydatki na opinie biegłych (3.162), od uiszczenia których powód był mocą postanowienia sądu zwolniony, nakazując ich ściąganie od pozwanego w zakresie w jakim przegrał niniejszy spór (art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) .

Na oryginale właściwy podpis.